

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/dla-mediow/media-o-ipn/16438,PRZEGLAD-MEDIOW-26-wrzesnia-2014.html>
2021-05-14, 11:53

PRZEGLĄD MEDIÓW - 26 września 2014

KRÓTKO:

Ogłoszenie kolejnych nazwisk ofiar komunizmu – media czwartkowe i piątkowe szeroko informują – w oparciu o komunikaty Kancelarii Prezydenta i IPN – o niedzielnej uroczystości, podczas której ujawnione zostaną kolejne nazwiska ofiar komunistycznej bezpieki, które zidentyfikowano po ekshumacji w kwaterze „Ł” cmentarza wojskowego na Powązkach w Warszawie. Uroczystość odbędzie się w Pałacu Prezydenckim z udziałem prezydenta Bronisława Komorowskiego. Jak napisała Polska Agencja Prasowa wyniki identyfikacji ofiar komunizmu ogłosi m.in. prezes IPN Łukasz Kamiński. W ocenie Instytutu wszystkim ofiarom terroru komunistycznego – dawnym polskim żołnierzom, którzy po II wojnie światowej walczyli z sowietyzacją Polski – należy przywrócić imię i nazwisko oraz przypomnieć o ich zasługach. Do tej pory na Łączce Cmentarza Wojskowego na Powązkach w Warszawie wydobyto szczątki ok. 200 osób – przypominają media – z których 28 zidentyfikowano. Udało się odnaleźć szczątki wybitnych dowódców oddziałów Armii Krajowej i Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”: mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”, mjr. Hieronima Dekutowskiego „Zapory”, a także ostatniego dowódcy Narodowych Sił Zbrojnych ppłk. Stanisława Kasznicy. Nadal są poszukiwane pochówki tak ważnych dla polskiej historii postaci, jak gen. August Emil Fieldorf oraz rotmistrz Witold Pilecki. PAP przypomina również stanowisko IPN, że ostateczne zakończenie prac na Łączce, czyli wydobywanie wszystkich szczątków ofiar zbrodni komunistycznych oraz budowa Panteonu Narodowego, mającego być wyrazem czci dla żołnierzy antykomunistycznego podziemia – wymaga zmiany prawa. Przeszkodą są groby z lat 80., pod którymi są ofiary; ich przeniesienie wymaga zgody rodzin. Prace nad odpowiednimi nowelizacjami prowadzi Kancelaria Prezydenta. Chodzi o dwie ustawy: o grobach i cmentarzach wojennych oraz o cmentarzach i chowaniu zmarłych. Zmiana przepisów ma pozwolić na przeniesienie na stałe ok. 200 grobów wybudowanych na Łączce w latach 80., pod którymi znajdują się szczątki ofiar komunizmu z lat 40. i 50. Obecnie prawo zabrania, by groby te mogły zostać przeniesione na stałe w inne miejsce bez zgody – jak szacuje IPN – kilku tysięcy krewnych pochowanych tam osób (możliwa jest jedynie na wniosek prokuratury ich ekshumacja, ale wówczas wszystkie groby musiałyby wrócić na swoje miejsce). Po zmianie przepisów IPN zamierza wznowić prace i dokończyć wydobywanie szczątków ofiar; następnie Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, jak zapowiedział jej sekretarz Andrzej Krzysztof Kunert, wybuduje panteon upamiętniający żołnierzy antykomunistycznego podziemia. Prace dotyczące ofiar komunizmu prowadzone

są w ramach ogólnopolskiego projektu naukowo-badawczego „Poszukiwania nieznanych miejsc pochówku ofiar terroru komunistycznego z lat 1944–1956”. W projekcie tym uczestniczą IPN, Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, Ministerstwo Sprawiedliwości oraz uczelnie medyczne ze Szczecina i Wrocławia. Po komunikatach IPN i Kancelarii o niedzielnej uroczystości niektóre media podjęły spekulacje – mimo prośby rzecznika IPN Andrzeja Arseniuka, by tego nie robić – o ludziach, których szczątki zostały zidentyfikowane. *PAP, pch24.pl, wpolityce.pl, naszdziennik.pl, tvnwarszawa, tvn24.pl, rp.pl, dzieje.pl, deon.pl, telewizjarepublika.plzachod.pl, 25 września, „Nasz Dziennik” 26 września 2014.*

Rocznica Polskiego Państwa Podziemnego – zbliżająca się 75. rocznica powstania Polskiego Państwa Podziemnego nadal wywołuje zainteresowanie mediów. W większości relacji i informacji zwrócono uwagę na aktywność IPN w przygotowaniach do obchodów, wspólny apel „My z niego wszyscy” Instytutu i ŚZŻAK przy poparciu Episkopatu, a także inicjatywy centrali i oddziałów IPN. PAP napisała w czwartek o otwartej we Wrocławiu wystawie plenerowej „Polska Walcząca”. W Wysokiem Mazowieckiem odprawiona zostanie msza i zaplanowane jest spotkanie z kombatantami. W Rzeszowie tamtejszy IPN jest współorganizatorem konferencji popularnonaukowej. Udzielony przez prezesa IPN dr. Łukasza Kamińskiego wywiad Polskiej Agencji Prasowej został przedrukowany przez kolejną gazetę – „Kurier Poranny”. Szerokiego wywiadu o fenomenie PPP tej samej agencji udzielił Marek Hańderek z BEP IPN. *PAP, IAR, stooq.pl, dorzeczy.pl, dzieje.pl, onet.pl, supernowosci24.pl, 25 września, „Gazeta Wyborcza Częstochowa”, „Kurier Poranny”, 26 września 2014.*

Są pieniądze na identyfikację – IPN jeszcze w tym roku będzie mógł skorzystać z rezerwy celowej 1 mln zł na badania identyfikacyjne DNA szczątków ofiar komunistycznej bezpieki. Pozytywną opinię w tej sprawie wydała w czwartek sejmowa komisja finansów; zgodził się na to także minister finansów – napisała w czwartek PAP. Wiadomość została wykorzystana przez inne media. Komisja jednomyślnie poparła propozycję IPN, wcześniej pozytywnie zaopiniowaną przez ministra finansów, dotyczącą wykorzystania rezerwy celowej w wysokości 1 mln zł na badania identyfikacyjno-genetyczne szczątków ofiar komunizmu. Poszukiwania ofiar – żołnierzy podziemia niepodległościowego, którzy po wojnie opierali się sowietyzacji Polski – IPN prowadzi m.in. w Warszawie, Białymstoku i Gdańsku. – Zmiana ta dotyczy (...) jednego z priorytetowych badań Instytutu związanych z ustalaniem tożsamości osób, które zostały pozbawione życia w związku z popełnieniem zbrodni komunistycznych. Ma ona na celu uruchomienie jeszcze w tym roku i zrealizowanie wszystkich zaplanowanych na ten rok identyfikacji. Kwota ta została podzielona: część tych środków będzie realizowana w oddziale białostockim, część w oddziale warszawskim – tam, gdzie odnaleziono największą ilość szczątków – powiedział dyrektor generalny IPN Jacek Paszkiet. Według niego uruchomienie rezerwy celowej jest niezbędne do zakończenia wszystkich prac

zaplanowanych na rok 2014. - Jednocześnie chciałem zaznaczyć, że zarówno śledztwa, jak i projekt mają charakter rozwojowy i planowane są kolejne odkrycia, które będą skutkowały zwiększeniem wydatków na cele identyfikacyjne w przyszłym roku, jak i w latach kolejnych - dodał Paszkiet. Posłowie sejmowej komisji finansów nie zgłaszali uwag do wniosku. Zgodnie z nim zmianie przeznaczenia ulega kwota 650 tys. zł z rezerwy celowej na badania identyfikacyjne, która pierwotnie miała trafić do Pomorskiego Uniwersytetu Medycznego w Szczecinie (uczelnia ta prowadzi Polską Bazę Genetyczną Ofiar Totalitaryzmów). Pieniądze te będą wykorzystane na prowadzenie przez IPN śledztw dot. zbrodni komunistycznych, w tym m.in. na badania identyfikacyjne szczątków ofiar. Pozostała kwota 350 tys. zł, już za pośrednictwem ministerstwa zdrowia, trafi do uczelni medycznej w Szczecinie. W rozmowie z PAP dyrektor Paszkiet poinformował, że jeszcze we wrześniu IPN wskaże, gdzie środki z rezerwy celowej należy przelać. - To będą dwa oddziały: białostocki i warszawski, czyli te oddziały, w których prokuratorzy prowadzą śledztwa w sprawach zbrodni komunistycznych - powiedział. Przypomniał też, że z wydobytych szczątków ofiar komunistycznej bezpieki zostały już pobrane próbki DNA. Pieniądze z rezerwy celowej - przypomina PAP stanowisko IPN - mają umożliwić zakupienie specjalistycznych narzędzi informatycznych, które pozwolą na porównanie z profilami genetycznymi odnalezionych ofiar materiału DNA pochodzącego od ich dalekich krewnych. Dotyczy to m.in. dalszej identyfikacji szczątków osób, które w latach 2012-2013 wydobyto na Łączce Cmentarza Wojskowego na Powązkach. Do tej pory udało się zidentyfikować 28 osób. *PAP, telewizjarepublika.pl, deon.pl, naszdziennik.pl, 25 września, „Rzeczpospolita”, „Nasz Dziennik”, 26 września 2014.*

Kończy się trzeci etap w Białymstoku - szkielety 86 osób odnaleziono na terenie aresztu śledczego w Białymstoku, w ramach kolejnego etapu prac ekshumacyjnych, związanych ze śledztwami pionu śledczego IPN w Białymstoku - poinformowano podczas specjalnej konferencji prasowej w tamtejszym oddziale IPN w czwartek. Na przyszły rok zaplanowano co najmniej jeszcze dwa etapy tych prac. Prace na terenie aresztu związane są ze śledztwami Instytutu dotyczącymi zbrodni funkcjonariuszy państwa komunistycznego w latach 1939-1956. Badania rozpoczęły się w ubiegłym roku, wtedy w lipcu i październiku odkryto pierwsze szczątki. Na większą skalę prace kontynuowano w maju tego roku, teraz kończy się kolejny, 3-tygodniowy etap. W czwartek podsumowano go na konferencji prasowej w białostockim oddziale IPN. W czasie prowadzonych we wrześniu prac udało się odnaleźć i wydobyć - z 19 jam grobowych - szczątki 86 osób, w tym 28 dzieci. Przy szczątkach znajdowano rzeczy osobiste (m.in. medaliki i krzyżyki), guziki od mundurów i płaszczy wojskowych (w tym również z okresu powojennego), amunicję. Znalaziono również polską monetę 10-groszową z 1949 r. W sumie, biorąc pod uwagę wszystkie dotychczasowe prace, dotąd odnaleziono na terenie aresztu szczątki ponad 280 osób. W pracach uczestniczą prokuratorzy i

historycy IPN oraz m.in. archeolodzy, antropolodzy i genetycy, w tym specjaliści z Polskiej Bazy Genetycznej Ofiar Totalitaryzmów. – Z punktu widzenia prawnego jednoznacznie twierdzą, że mamy do czynienia z wielką zbrodnią przeciwko ludności, z ludobójstwem. Planujemy jeszcze co najmniej dwa etapy prac w przyszłym roku i może wtedy będziemy mogli odpowiedzieć na pytanie, ile jest tych ludzkich szczątków – mówił dziennikarzom prokurator IPN Zbigniew Kulikowski. Dr Andrzej Ossowski z PBGOT, specjalista z zakresu genetyki i kryminalistyki poinformował, że niedługo rozpoczną się badania genetyczne – czyli próba ustalenia tożsamości osób, których szczątki odnaleziono. W zgromadzonej bazie jest materiał DNA od ok. 140 osób, których bliscy mogą być na terenie aresztu pochowani. Historyk dr Marcin Zwolski z IPN w Białymstoku zaznaczył, że nie udało się jeszcze ostatecznie określić kształtu i rozmiaru obszaru, gdzie mogą być szczątki. Mówił, że z dotychczasowych ustaleń wynika, że są to ofiary z lat 1941–1956, czyli zarówno okupacji niemieckiej, jak i okresu powojennego; dotąd nie znaleziono dowodów, by były to także ofiary tzw. pierwszej okupacji sowieckiej z lat 1939–41. Historycy przyjmują, że są tam pochówki osób, wobec których wykonano na terenie więzienia wyroki śmierci, a także tych osób, które tam zmarły z powodu chorób, głodu czy od obrażeń (np. w czasie śledztw). Chowano tam też zwłoki osób, które zginęły poza więzieniem i zostały tam przewiezione w celu pochówku. Po zakończeniu wszystkich prac ekshumacyjnych planowany jest uroczysty pochówek wydobytych szczątków. *PAP, tvp.pl, telewizjarepublika.pl, regionalna.tvp.pl, radio.bialystok.pl, dzieje.pl, 25 września, „Nasz Dziennik”, „Kurier Poranny”, „Gazeta Wyborcza Białystok”, „Gazeta Współczesna”, 26 września 2014.*

Białostoccy świadkowie historii – dziś zostaną wręczone w Białymstoku nagrody Świadek Historii. Jest to regionalna nagroda IPN przyznawana osobom i instytucjom szczególnie wyróżniającym się w działaniach na rzecz przypominania i upamiętniania najnowszej historii Polski. Jak przypomniała białostocka „Gazeta Wyborcza”, nagrodę zainicjował sześć lat temu białostocki oddział IPN. Z czasem pomysł podchwyciły inne oddziały Instytutu. W tym roku nagroda trafi do sześciu laureatów. *„Gazeta Wyborcza Białystok”, 26 września 2014.*

IPN zyskuje – w najnowszym przeprowadzonym przez CBOS badaniu oceny instytucji wzrosły notowania IPN. Działalność Instytutu jest pozytywnie odbierana przez ponad połowę dorosłych Polaków (52%), jest to wzrost od marca o trzy punkty procentowe. O dwa punkty zmniejszył się natomiast odsetek Polaków wypowiadających się o IPN krytycznie. We wrześniu było ich 12 procent. *PAP, 25 września 2014.*

Wylosowany do lustracji – opolska „Gazeta Wyborcza” opisała historię wykładowcy Politechniki Wrocławskiej profesora Tadeusza Chmielewskiego. Jako prodziekan ds. nauki Politechniki Opolskiej musiał złożyć oświadczenie lustracyjne.

Napisał w nim, że nie współpracował. Po dziesięciu latach losowo – jak powiedział asystent prasowy wrocławskiego IPN – jego oświadczenie zostało sprawdzone. I okazało się, że Chmielewski ma swoją teczkę jako TW. Naukowiec, choć nie zaprzecza kontaktom z SB, odrzuca oskarżeniom o współpracę. Wkrótce odbędzie się rozprawa. „Gazeta Wyborcza Opole”, 26 września 2014.

Krytyka wystawy IPN o Wołyniu – poznańska „Gazeta Wyborcza” opublikowała tekst pt. „Historyczna pamięć czy pamiętliwość”, w którym wyraziła wątpliwość, co do słuszności i celowości pokazywania w obecnej chwili – toczącej się na Ukrainie wojny – wystawy IPN „Wołyń 1943. Wołają z grobów, których nie ma”. – Chciałbym być dobrze zrozumiany – pisze „GWP”. O tragicznych wydarzeniach w dziejach polsko-ukraińskich trzeba pisać i rozmawiać. (...) Wiele znakomitych książek wydał sam IPN. Natomiast epatowanie okrucieństwem w miejscu publicznym to zły pomysł. To nie edukacja, to propaganda, szokowe działanie na emocje. Tekst kończy się słowami: Wystawa na Placu Mickiewicza jest zgrzytem w czasie, gdy Ukraina przegrywa kolejne starcie, broniąc się przed rosyjską interwencją. „Gazeta Wyborcza Poznań”, 26 września 2014.